

Holenderska miss nie chce się zaszczepić

11 października 2021

Nie wszyscy podporządkowują się dyktatowi szczepień. W końcu czas pokaże, kto będzie miał rację.



Krajowa finalistka Miss World z Holandii wycofała się z finału konkursu piękności, który odbędzie się w Puerto Rico w grudniu br. Zawodniczki są zobowiązane do szczepienia się eksperymentalnymi preparatami terapii genetycznej przeciw COVID-19, na co ona nie chce się zgodzić. Informowały o tym m.in. brytyjski „Daily Mail” i amerykański „New York Post”.

21-letnia Dilay Willemstein ogłosiła za pośrednictwem „Instagrama”, że nie będzie reprezentować Holandii w finale tegorocznej edycji konkursu Miss World: „Chciałabym poinformować, że nie będę już reprezentować Holandii w Puerto Rico na wielkiej scenie Miss World. Jest to częściowo związane z obowiązkiem szczepień, osobiście nie jestem jeszcze na to gotowa. Oznacza to, że wicemistrzyni (ta, która zajęła drugie miejsce w finale krajowym) będzie reprezentować Holandię w Puerto Rico”.

W normalnych czasach, bez narzuconej przez państwo histerii, nie byłoby szczepienie problemem; każdy człowiek mógłby sam decydować o wszelkiego rodzaju zabiegach medycznych zgodnie ze swoim podstawowym prawem do integralności fizycznej. Co więcej, byłoby całkowicie logiczne, że zdrowi ludzie, którzy nie są zagrożeni chorobą, nie potrzebują przeciwko niej żadnego rodzaju szczepień. Ale teraz jest inaczej i trzeba mieć sporo odwagi, aby publicznie i odmówić „szczepionki” na COVID-19.

Opracowanie: Zygmunt Białas

Źródło oryginalne: [Report24.news](https://report24.news)

Źródło polskie: [NEon24.pl](https://neon24.pl)